№. 245. w Piątek d. 20. Października 1848.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński.*

Berlin, 17. Paźdz. — Z wielkiéj chmury mały deszcz. — Barykady, rewolucia w Berlinie zmniejszyły się do prostego strzelania, bez wyjawienia myśli jakiéj potitycznéj. O powodzie do rozruchu powiadają powszechnie, co następuje: robotnicy na polu köpnickiém powitali swego przełożonego według zwyczaju przez obejście placu robót z chorągwią. Podobnie chcieli uczcić i bürgerwerią zebraną w niedalekim domu mustry. Udali się tam celem pofraternizowania z bürgerwerią i nazwali kapitana jéj kamratem. Na to kapitan odpowiedział: czart jest waszym kamratem! Robotnicy rzucili się do kamieni i poczęli niemi rzucać na kamratów, którzy nimi pogardzili. Jeden nawet z małego pistoletu miał wystrzelić i ranić oficera bürgerwerii. To dało powód do strzelania na robotników; kapitan Schultze piekarz komenderował, przeciw niemu więc cała burza się zwróciła, tak że Berlin musiał opuścić. W skutek jednak strzałów legło czterech robotników i tych aż późno w noc przy pochodniach obnoszono po Berlinie. Dano rozkaz wrzeszcie nieatakowania wystawionych barykad, ponieważ wystąpienie ludu nie było polityczne i tak uśmierzyła się cała burza, która przecie dowodzi palnego żywiołu, kiedy wciąż słyszano wołających robotników: raz przecie tę całą sprawę rospoczętą zakończyć trzeba. W plakatach tak bürgerweria, jako i inni obywatele przyznają, że lud z bürgerwerią szarpać się nie powinien, ponieważ się tém samém osłabia przeciw głównemu nieprzyjacielowi, którym bürgerweria bynajmniéj nie jest. — W urzędowych pismach nie czytamy mów i odpowiedzi danych różnym deputaciom przez króla, podczas obchodu królewskich rodzin d. 15. Października w Poczdamie. W berlinskim zaś biórze korrespondencyjném czytamy pod tym względem co następuje: wczora nie chcieliśmy to powtórzyć, co słyszeliśmy o odpowiedzi króla na przemowę zgromadzenia narodowego. Dziś podajemy ją z wiarogodnego źródła. Król rzekł: jestem królem z Bożéj łaski i nim pozostanę, cokolwiek zgromadzenie narod. pruskie postanowi; lud pruski zawsze się odznaczał miłością do domu panującego i ta miłość jest owocem monarchii z Bożéj łaski. Mam to przekonanie niezachwiane, że od monarchii z Bożéj łaski może lud tylko oczekiwać zbawienia. — Król natychmiast opuścił salę posłuchania, tak że niemożna było nic na to odpowiedzieć; jeżeli w zgromadzeniu narodowem nie zda deputacia pod tym względem sprawozdania, natenczas interpelacia nastąpi. — W plakacie jednym powiedziano: Na przemowę deputacyi reprezentantów Berlina król odpowiedział: nie mówcie więcéj, moi panowie, okaźcie czynem, że umiecie spokojność i porządek w Berlinie przywracać. Do deputacyi zaś bürgerwerii rzekł król: Otrzymaliście broń odemnie, a nie od zgromadzenia narodowego. W tym też duchu nosić ją macie. Do deputacyi zgromadzenia narodowego tak się król odezwał: Pamiętajcie moi panowie, że jeszcze jest król z Bożéj łaski, i tylko we władzy z Boga pochodzącéj, spoczywa jedynie prawo i porządek.

Francya.

Paryż, dn. 13. Października. — Wiedeńskie wiadomości niezmierne uczyniły wrażenie na Paryż i zapewne wpłyną na stronnictwa. Umiarkowani i reakcyoniści jednego są zdania, mówią, że burza w Niemczech grozi niebezpieczeństwem stronnictwu panującemu. Tajne towarzystwa w Paryżu nadzwyczaj się krzątają, a wybuch w Wiedniu uważają za zapowiednią powszechnego zaburzenia w Niemczech.

Utrzymują, że Bastide wystąpi z ministerstwa i natychmiast nastąpią kroki nieprzyjacielskie w Piemoncie, bo tylko Bastide sam jeden bronił pośrednictwa.

La Reforme donosi, że zamek w Schönbrun stoi w płomieniach, a opojone cesarskie wojska idą przeciw Wiedniowi, który zamierzają bombardować.

Dzienniki konserwatywne donoszą, że lud się niecierpliwi i ma zamiar wieszać bankierów i niektóre inne osoby, na które się użala.

Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego przyjęto bez żadnéj zmiany artykuł 51 konstytucyi, który brzmi jak następuje: Prezes rzeczypospolitéj czuwa nad bezpieczeństwem państwa, nie może jednak wypowiadać wojny bez zezwolenia zgromadzenia narodowego. Odrzucono przytém jednę poprawkę zaprojektowaną do tego artykułu, aby w przypadkach naglących wolno było prezesowi wypowiedzieć wojnę.

Paryż 14. Października. — Monitor donosi dziś w nadzwyczajnym dodatku o wystąpieniu z gabinetu ministrów Senarda, Recurt i Vaullabella i o zamianowaniu ich następców Dufaura (spraw wewnętrznych), Viviena (robót publicznych) i Freslona (oświecenia). Rosporządzenia pod tym względem Cavaignaka minister sprawiedliwości Marie kontrasygnował. Gabinet zreorganizowany składa się przeto oprócz wymienionych, z następujących osób: Marie (sprawiedliwości), Lamoricière (wojny), Verninac (marynarki i kolonii), Tournet (rólnictwa i handlu), Bastide (spraw zewnętrznych) i Goudchaux (finansów). Podczas rospoczęcia posiedzenia zgromadzenia narodowego, rozdzielano ten dodatek nadzwyczajny Monitora i powiadano w sali, że Cavaignac nie śmiał ustnie o tém uwiadomić zgromadzenie, ponieważ mu doniesiono, że przeciw pierwszemu i drugiemu przez niego zamianowanemu ministrowi głośne podniesą się nagany, a lewa strona nawet postanowiła powitać nazwisko Dufaura okrzykiem: niech żyje król! Zamianowanie Dufaura i Viviena spowodowało dziś na zgromadzeniu narod. Portalisa do zapytania, na które Cavaignac odpowiedział, iż d. 16. b. m. zażąda głosu zaufania dla nowego gabinetu i przekona się, czyli zgromadzenie chce go i ministerstwo utrzymać lub zwalić.

Wszystkie niemal pisma robią uwagi nad zmianą ministerialną. Republique zapytuje się, gdzie szuka jenerał Cavaignac podpory dla podupadłego swego gabinetu. Czyli w téj części zgromadzenia narodowego, która zarazem jest postępowa i praktyczna? Bynajmniéj, szuka wsparcia on w konwentykułach ulicy poiterskiéj, owéj Olla podrida wszystkich legitymistów, orleanistów, burbonistów i federalistów, którzy pracują nad zniszczeniem rzeczypospolitéj. Nic nam więcéj nie pozostaje, jak zakrzyknąć: niech żyje król! i posłać rydwan familijny po Ludwika Filipa. Reforme bardzo lakonicznie donosi o zamianowaniu nowych ministrów: Vivien, Freslon, Dufaure, to rzeczpospolita Lamoricièra! Dziękujcie. Cour. français utrzymuje, że tym wyborem ministrów bardzo skompromitował się Cavaignac. Dufaure jest dla klubu poitierskiego piękną rękojmią, ale czyliż nią jest dla rzeczypospolitéj, którą Cavaignac w ten sposób kompromituje. National nic nie wspomina o tym wyborze i zatrudnia się Austrią. Rozbierając różne drogi, któremi kamarylla wiedeńska się puści, mówi w końcu: wielkie wrażenie uczyniło w Wiedniu przyrzeczenie Rossyi, że przyjdzie w razie potrzeby cesarzowi austriackiemu na pomoc. Wiemy, że car nie lubi rewolucyi, ale nie podobna mu zawsze puszczać się za natchnieniami. Rossia miałaby równocześnie rewolucią w Wiedniu, Węgrzech, Mołdawii i Wołoszczyźnie, a nakoniec po opuszczeniu Polski przez wojsko tamże rewolucią. Stan drog niepozwala mu po miesiącu listopadzie ruszyć w pole, a w czasie tym i na wiosnę los demokracyi nad Dunajem zostanie rostrzygniętym. Węgry tylko jedyną mogą mieć politykę zbawienną, a tą jest niepodległość. Demokraci wiedeńscy, którzy tak wspaniałomyślnie postanowili doprowadzić do skutku upadek staréj Austryi, w celu przyłączenia się do wielkiego niemieckiego stronnictwa z przyjemnością ujrzą u bram swoich powstające państwo, gotowe do ich popierania. Węzeł monarchiczny niepowinien odtąd wiązać narodów, które składały cesarstwo austriackie. Wracając do swego własnego, samodzielnego istnienia, powinny trzymać ze sobą rzetelnie i serdecznie, a to za pomocą węzła wolności przeciw wewnętrznym i zewnęt. nieprzyjaciołom. Wkrótce się dowiemy, że kroaccy patrioci, którzy z energią zaprotestowali przeciw banowi Jelaczicowi, zrzucą z siebie jego i austriackiego stronnictwa jarzmo, które ich obarcza.

Prefekt policyi paryskiéj Doucoux złożył swoje urzędowanie, a jego następcą ma być sekretarz jeneralny departamentu Sekwany, Adam. —

Członek paryskiéj rady miejskiéj dowiedziawszy się o zamianowaniu Dufaura ministrem podał się do dymissyi z protestacią przeciw niemu. — Reforme nawet mówi, że cała rada miejska podziękowała za urzędowanie.

Biura dziś zamianowały komissią, która ma się z rządem znosić i otrzymać od niego objaśnienia względem zatrzymania stanu oblężenia Paryża. Komissia składa się z bardzo umiarkowanych członków i nie chce przepisywać rządowi, co ma czynić pod względem stanu oblężenia. Rząd zaś ma zamiar, jak głoszą, znieść stan oblężenia pod warunkiem, że zgromadzenie energicznie popierać będzie jego usiłowania przeciw prassie i klubom. Program poda jutro nowe ministerstwo. Dufaure i Vivien zasiadali podczas dzisiajszego posiedzenia na ławie komissyi konstytucyjnéj.

Według Courier de la Drôm z d. 9. b. m. armia alpejska cofa się na leże zimowe. Jenerał Oudinot ogłosił roskaz do armii, że przez to cofanie się armii żadna zmiana nie zajdzie w składzie armii alpejskiéj.

Klub poitierski z legitymistów, orleanistów i t. d. złożony naradzał się wczora, i był tego zdania, że rząd powinien utrzymać stan oblężenia, ponieważ Paryż wcale się nie użala na systemat wojskowy. Rząd jest uzbrojony, niechaj więc zatrzyma ten stan oblężenia, dopóki mu się podobać będzie. Thiers i Berier popierali wymownie to zdanie i postanowili wesprzeć wybór Marrasta na prezesa zgromadzenia narodowego.

Trzéj nowi ministrowie położyli za warunek wejścia swego do ministerstwa, deportacyą powstańców czerwcowych do Algieryi. Minister wojny poda pod tym względem projekt.

Członek wiedeńskiego towarzystwa demokratycznego przybył tu z poleceniami do rządu.

Mówią, że zmiana ministerialna nie jest zwyczajném przesileniem i tylko jest początkiem wielkich zmian. Zgromadzeniu narodowemu, które dekretowało stan oblężenia, pozostawiono zniesienie stanu oblężenia i wystawienie się na agitacye klubów, albo przyjęcie dyktatury Cavaignaka. Jeżeli zgromadzenie narodowe postanowi utrzymać stan oblężenia, tém samém będzie przymuszone oddać się na łaskę szefa władzy wykonawczéj. Jeżeli zaś zgromadzenie zadekretuje zniesienie stanu oblężenia, wówczas Cavaignac podziękuje za urzędowanie, a Dufaure jako reprezentant prawéj strony wstąpi w jego miejsce. Stronnictwo demokratyczne tém się nie zaspokoi tém bardziéj, że nie będzie zostawało pod wpływem prawa wojennego, a wypadki od wschodu i południa Europy zagrzewają jego odwagę, podwajają energią. Już bankiety za bankietami wyprawiają we Francyi jak w Lutym i protestują, jak wówczas przeciw wpływowi reakcyi w prawodawstwie, administracyi i polityce rządowéj. Lewa strona zamilkła od niejakiego czasu w zgromadzeniu, a to znak niepomyślny względem utrzymania spokojności, pod okolicznościami, o których wspomnieliśmy. Jeżeli nadto wybuchnie powstanie we Włoszech, na ktore się zanosi, a rząd francuski nie pospieszy wówczas Włochom na pomoc, natenczas połączy się z obrażoną demokracyą obrażony honor narodow, przeciw następcom Cavaignaka i może dożyjemy trajedyi wkrótce nowéj republikańskiéj rewolucyi, z nieobliczonemi skutkami. Przeczuwając tę burzę zgromadzenie narodowe, pośpiesza z ukończeniem konstytucyi dla nadania krajowi naczelnika, aby tenże część odpowiedzialności i brzemienia, zdiął z jego karku.

Zgromadzenie narodowe. Posiedzenie 14. Października. Potwierdzono fondusze przeznaczone na zakupienie w Lionie 13,000 szarf i 43,000 chorągwi. Portalis: dowiedzieliśmy się z Monitora o trzech nowych ministrach. Wczora zapytany prezes ministrów, czyli nowe ministerstwo utworzono, odpowiedział, że nie. W tak krótkim czasie rzeczy się zmieniły. Lud jest wszechwładny, a my jego pełnomocnicy, czyli zmieniliśmy ministrów? (Głosy: tak! Wrzawa.) Jeżeli tak, natenczas mamy prawo do zapytania się, dla czego jedni występują, a drudzy wchodzą, jak wypełniono przez nas udzielone pełnomocnictwa. Lud wie, że zmiana osób pociąga za sobą zmianę systematu. Tem bardziéj mamy prawo zapytania się, czyli z osobami i systemat zostanie zmieniony, ponieważ pomiędzy nowymi członkami gabinetu, znajdują się ministrowie byłego króla Ludwika Filipa. (Różne wołania.) Nie wątpię ani na chwilę, o ich prawdziwych uczuciach republikańskich, ale mamy prawo do zapytania się, czyli systemat ich jest ten sam, którego się trzymali za czasów monarchii. Rzecz tém bardziéj jest potrzebną, ponieważ widzimy, że systematu zewnętrznéj polityki nie zmieniono, gdy tymczasem z obawą widzimy, że sprawy wewnętrzne (Dufaure) mogą uledz zmianie. Wypada nam wiedzieć, jak rzeczy stoją. Dawniejsi ministrowie powinni oświadczyć powody, dla czego wychodzą z gabinetu, a nowi dla czego wchodzą.

Cavaignac. P. Portalis niesłusznie uważa sprzeczność między dodatkiem do monitora i kilku słowami, które uczora powiedziałem. Jasna rzecz, że choćby i godzina upłynęła, jest to wpływ pewnego czasu, w którym jedno ustępuje, drugie wchodzi ministerstwo. Tak było wczora. Kilku ministrów podało się przedwczora do dymissyi, czasu potrzeba było na ich zastąpienie innymi. Już wczora utworzoném zostało nowe ministerstwo, a niemógłem członków nowego ministerstwa zebrać do naradzenia się, względem naszego postępowania. Nie mógłem powiedzieć, że ukonstytuowano nowe ministerstwo, bo jeszcze go nie było w rzeczywistości. Pan Portalis zapytuje o powód cofnięcia się dawniejszych ministrów. Jeżeli zechcą odpowiedzieć nasi dawniejsi koledzy na to zapytanie, mają prawo po sobie. Zgromadzenie atoli pojmuje, że nie do mnie należy dać objaśnienie względem powodów, dla których wystąpili dawniejsi ministrowie. Co się tyczy tych co pozostali, jako też tych co wstąpili do gabinetu, oświadczam, że postanowiłem przed przełożeniem innych kwestyi dać w poniedziałek pewne objaśnienia zgromadzeniu, i zażądać potwierdzenia lub ich odrzucenia. Po wysłuchaniu nowego gabinetu, wysłucha także byłych ministrów, jak niewątpię. Jeżeli zgromadzenie postanowi nas popierać natenczas żądać będę jasnego i pewnego oświadczenia, ażeby w umysłach żadnéj nie pozostało wątpliwości. Nie żądamy wotum zaufania, tylko oświadczenia, że nasze ministerstwo dobrze zastępuje zgromadzenie. Jeżeli nasze oświadczenia niezadowolą, natenczas okaże swe zdanie zgromadzenie. Według tego oświadczenia zgromadzenia narodowego wiedzieć będą ministrowie i prezes gabinetu, czyli mają pozostać w urzędowaniu lub wszyscy podać się do dymissyi.

Austrya.

Wiedeń, dn. 15. Października. — Gazeta austryacka donosi o położeniu Wiednia i okolicy jak następuje: Jelaczic nocy zeszléj rozłożył siły swoje ku Kahlenberg. Bezwątpienia zamierza on obsadzić brzeg Dunaju aby miasto zająć od téj strony. Windischgrätz przybywający zapewne przyłączy się na lewym brzegu Dunaju, aby utworzyć tym sposobem półkole aż do Dunaju i Wiedeń zupełnie obsaczyć. — Wczoraj popołudniu zapowiedziano Jelaczica z 1500 ludzi w Rodaun; 50 Sereszanów zamawiało kwatery w Mauer. W ogrodzie Schönbrunn stanęło 3 do 4000 Kroatów. Pod Fünf- i Sechshaus stoi gwardya miejscowa chętna do boju. Wojsko i lud ma teraz sposobność dobrze się sobie przypatrywać. Z poruszeń Jelaczica pokazuje się, iż on ma zamiar wojska swoje sprowadzić coraz daléj nad podnóżem Kalengebirge przez Dornbach, Währing ku Nussdorf. Załoga wojskowa prochowni na okopie tureckim odebrała rozkaz, według listów przejętych, aby przed oddaniem wysadziła ją w powietrze. Cóżby się stało, gdyby Wiedeń obsaczono; czy nas chcą ogłodzić? Pewnie się nie uda tak łatwo, gdyż za Windischgrätzem w Czechach i Morawii powiaty niemieckie powstają i zmuszają go do pozostania w miejscu. — Kroaci płacą za żywność papierami austryackiemi. Wojska niemieckie stoją w ostatniéj linii, a na przodzie słowiańskie. Kudlicha i pewnego akademika wojsko zmusiło do poddania się; lecz ci przesiedziawszy w więzieniu 5 godzin, zostali uwolnieni przez pułkownika Potta. Oficer ten miał się dać słyszeć, że cesarz sam zamianował Jelaczica jenerałem najwyższym armii całéj, tenże będzie ministrem wojny i pozostawi Wiedniowi 5 dni do poddania się, przytem upoważniony jest do rozbrojenia legii akademickiéj, gwardyi narodowéj w razie potrzeby i przemocą, a nawet »do spalenia gniazda tego granatami.« — Jenerał Bem pamiętny z rewolucyi polskiéj przybył do Wiednia i wstąpił do komissyi wojny, i wspólnie z komendantem gwardyi narodowéj Messenhausenem zajmuje się czynnie środkami obrony. Zaufanie do tych oficerów elektryzuje ducha żołnierzy i gwardya narodowa chętnie poddaje się surowéj karności wojskowéj. Żywność w wielkiéj ilości zewsząd sprowadzają do miasta. — Ochotnicy zdążają ze wszystkich prowincyi. Polska dostarczyła nam już dużo oficerów zdatnych. Ludzie wykształceni jakiegobądź narodu widzą, iż skoro my walczymy za wolność naszą, ich wolność jakoteż narodowość zwycięztwem naszem uratowaną i utrzymaną być może. Węgry już się tak zbliżyli, iż jutro ujrzemy ich chorągwie. Redaktora Häfnera schwytano pod Stein, niewiedzieć z jakiego powodu i odprowadzono do Ołomuńca. Oświadczenie się jenerała Wickenburga, gubernatora Styryi, za sprawą wiedeńską powszechnie pomyślne uczyniła wrażenie. — Dzisiaj w nocy »rzeźnik jeden z okręgu wiedeńskiego w 6 ludzi odważył się udać do obozu kroackiego w zamiarze ułowienia przynajmniéj ze dwóch jeńców. Lubo się to nieudało, to jednakże nieustraszony oddział ten partyzantów wybił się z pośród nieprzyjaciół nacierających.« Wczoraj wieczorem rozpoczęli Kroaci ogień kartaczowy przy linii Marxera. Zamierzano tam usypać okop nader niebezpieczny, gwardya stojąca w téj okolicy uderzyła odważnie na siły przemagające i lubo nie bez ofiary krwawéj odparła batalion Kroatów i działo jedno zdemontowała. — Bramy miasta wczoraj pozamykano w tym celu aby Auersperga, Windischgraetza a szczególniéj Jelaczica wziąść w dwa ognie, gdyby Węgry przyśli, a jednak nieprzyjacielowi uciekającemu nie dozwolić schronienia w mieście stojącem otworem. Przejęto tu listy miłosne bana i arcyksiężnéj Zofii, i ogłaszono je drukiem. — Można z nich poznać machinacye kamaryli i dróty poruszające pupami w grze cesarskiéj. Chodzi tu pogloska o rewolucyi w Berlinie i Poczdamie, i oczekują tu korpusu ochotników z Wrocławia na pomoc.

Godzina 4. Jenerał polski Bem ze Lwowa jak wiadomo objął dowództwo naczelne we Wiedniu, zatem Auersperg z tłuszczą swoją znajdzie przecież w nim godnego przeciwnika, gdyż jak się zdaje, liczył on wiele na to, iż nam zbywa na dokładnym dowódzcy wojska. Lecz omylił się w rachubie. Korpusy ruchome teraz utworzone są pomysłem Bema.

Godzina 6. Miasto spokojne, ale w wielkiem oczekiwaniu. Gdzie się Windischgraetz zatrzymał, niema pewnego doniesienia. Węgrzy zaś stoją już pod Schwechard.

Posiedzenie wczorajsze sejmu, które się odbyło wieczorem, przewyższa wszystkie dotąd godnością; stanowiono na niem o losie całéj Europy ucy-

wilizowanej. Jellaczic przesłał znowu list do sejmu, napisany w tonie jaki zwyczajnym jest dowódzcy żołnierzy cesarskich. Żąda on żywności i używania przejazdu przez miasto, żąda, aby sejm zakazał wojsku węgierskiemu przekroczyć granice Austryi. Lecz ten uroszczenie takowe stanowczo odrzucił, i wezwał bana po raz ostatni, ażeby albo broń złożył albo cofnął się z ziemi austryackiéj, dokąd mu się podoba. Postanowienie to ostateczne, iżby wzbudziło radość nadzwyczajną pomiędzy ludnością, która pała żądzą walczenia za wolność i słuszność. — Deputowany Löhner wciąż jeszcze nalega o posłuchanie. Adress względem kongressu narodów odesłano przez deputacyą do cesarza. — Pospolite ruszenie organizują z wszelką staranością i odwagą; w okolicach niektórych już ukończyli i oczekują tylko skinienia, aby rozpocząć. Szczególniéj zapalona dla sprawy wiedeńskiéj jest Styrya, niemniéj Morawia wiele okazuje sympatyi. — Przed dwoma dniami przybyło już 3000 Styryjczyków do Wiednia w strzelby doskonale uzbrojonych, a około podnóża Simering za plecami Jellacicza stanął korpus 6000, który ma zamiar także dążyć do Wiednia; lecz ze względów strategicznych lepiéjby było, gdyby w miejscu pozostał. Dla zbierania się pospolitego ruszenia są znakami strzały działowe i ognie na górach. Wojsko nawet stojące w Styryi oddało się pod dyspozycyą sejmu, a komendant hr. Wickeburg ofiarował się działać podług rozporządzeń władzy cywilnéj. Co się tyczy Windischgrätza, demokratyczny komitet centralny chwycił się środków takich, iż wojsko koleją północną nie może być przesłane do Wiednia, co więcéj konwojom grozi zniszczenie nieochybne. Poczta z Pragi wczoraj nie przyszła, dorozumiewają się, że za Windischgrätzem wybuchło powstanie. — W miejscu władze naczelne usilności wszelkich dokładać muszą, aby lud chciwy boju powstrzymać od uderzenia przed bramami na nieprzyjaciela. Dówództwo nad wojskiem w polu otwartem powierzono sławnemu jenerałowi ludowemu Bemowi. Jutro ze strony naszéj bitwę rozpocząć zamyślają. Gwardye ruchome i ochotnicy bez żołdu, którzy także życzą sobie mieć udział w boju, stoją w belwederze i ogrodzie Schwarzenberga. Z dwóch stron uderzyć mają na Kroatów Węgry i Wiedeńczykowie; tamci zajęli nocy dzisiajszéj obóz warowny pod Schwachat. W mieście panuje porządek największy, prawo i odwaga. — W pałacu Lichtensteina urządzono znaczny lazaret pod zarządem wydziału lekarskiego, aby na przypadek bitwy krwawéj ranni znaleźli przyjęcie. Wydział lekarski wzywa wszystkich do darów dobroczynnych w płótnie, szarpiach, lodzie i t. p.

Brünn, dn. 15. Października. — Dzisiaj rychło rano wychodziła piechota Karóla i Szczepana traktem ku Wiedniowi.

Galicya.

Wolność! Równość! Braterstwo!

Rada narodowa centralna. W skutek zdarzeń w dniach 6. i 7. b. m. w Wiedniu zaszłych, Rada narodowa centralna postanowiła wszelkiego starania dołożyć, ażeby zwołanie sejmu krajowego jak najrychléj przyprowadzić do skutku. — W tym celu wysłała członków swoich: obywateli Karóla Paducha i Maryana Sroczyńskiego do Wiednia, z przyłączoną do naszych tamże posłów odezwą. — We Lwowie, dnia 11. Października 1848. roku. — Zastępca prezydującego Albin Ruebenbauer, Apol. Stokowski, sekretarz.

Obywatele deputowani! Jako wysłanniki naszego narodu na sejmie wiedeńskim wzięliście z sobą zaufanie całego narodu, który was wybrał, w tym celu, byście naszą sprawę krajową, jako jedyny powód Waszego do Wiednia wysłania, na głównym i jedynym mieli względzie.

Takie zaufanie wkłada na was wielki obowiązek i wielką odpowiedzialność, bo w tém zaufaniu łączą się wszystkie słuszne domniemania naszego tyloletnim uciskiem gnębionego kraju, i wszystkie nadzieje całego narodu polskiego przeszłością naszą wykarmione i jasno a szczerze w obec całego świata wyrzeczone w obu naszych adresach.

Jedynym zatém warunkiem Waszéj bytności na sejmie wiedeńskim jest dobro waszego kraju, przeprowadzenie w życie wszystkich życzeń narodu w adresach wyrzeczonych — jest, jednem słowem, sprawa ojczysta.

Jéj tylko trzymając się, odpowiedzieć możecie zaufaniu powszechnemu, obowiązkom na się przyjętym; jéj tylko trzymając się, możecie zrzucić z siebie odpowiedzialność przed krajem, który Was wysłał i przed przyszłością całego narodu polskiego, która się dziś wyrabia w jednym onego odłamku. — To zaufanie posiadacie dziś jeszcze i żeście onego godni jeszcze, rada narodowa centralna wraz z radami obwodowemi, jako przedstawicielka myśli i zdań całego narodu — ma wiarę pełną i niezłomną.

Jakoż najlepszy dowód daje Wam dziś rada narodowa w imieniu całego narodu, gdy w obec tak wielkich i naglących zdarzeń, jakie dziś gonią jedno po drugiém, zanim sama przystąpi do kroku stanowczego, z Wami naprzód porozumieć się chce, do Was przed wszystkimi niniejszą przemawia odezwą.

Sejm wiedeński jakkolwiek jest i powinien być wedle zadania swego ściśle konstytucyjnym, nie wyrzekł przecie dotąd owéj a koniecznéj zasady, na jakiéj po zdarzeniach marcowych ogólne państwo austryackie stać ma, a z któréj dopiero wyniknąć mogą, tak stosunek kraju do państwa całego, jako też ściśle rozgraniczenie interesów ogólnych mniéj dla Was i dla nas ważnych i interesów szczegółowych, które nigdzie indziéj rozstrzygnione być nie mogą jeno w własnym kraju, na własnym sejmie krajowym.

Brak jasnego orzeczenia takiéj zasady, stawia kraj w niebezpieczeństwie, iż nie szczegóły z zasad, ale zasada oczywiście centralizacyjna ze szczegółów prawodawczych wyniknąć musi, a tym samym wszystkie prawa nasze i domagania w adressach wyłuszczone na szwank wystawione są.

Milczała jednakże rada narodowa, a za nią cały naród, bo mają pełne w Was zaufanie, umieliśmy zarazem oceniać trudności waszego położenia i wierzyliśmy w dobry chociaż powolniejszy, skutek naszych i waszych usiłowań.

Lecz nowe teraz zaszły zdarzenia, lud wiedeński powstał przeciw reakcyi jawne knującéj spiski, i częściowe tylko odniósł zwycięstwo, reakcya bowiem usunęła się od stolicy, a kamarylla uwożąc na nowo cesarza, nowe oczywiście knować będzie spiski naprzeciw nienawistnym sobie swobodom konstytucyjnym, które jakkolwiek w wszystkich niemal są sercach, nie wejdą przecie w istotne życie, póty, póki je sejm konstytucyjny nie sformuluje jasnem słowem zasady konstytucyjnéj.

Wobec takich zdarzeń, których wynikłości żaden rozum ludzki przewidzieć nie może, rada narodowa, jako przedstawicielka wszystkich potrzeb kraju i obronicielka praw jego, ma obowiązek zwrócić uwagę nie tylko Waszą ale i całego kraju na jego szczegółowe położenie.

To położenie, jeżeli sami nad niem zastanowić się chcecie jest okropne.

Z jednéj strony reakcya zwalczona chwilowo w stolicy, szukać będzie odwetu po prowincyach, a mianowicie w kraju naszym, w którym liczne do tego żywioły nagromadziła od dawna.

Z drugiéj strony nieorzeczona dotąd zasada konstytucyjna ułatwia jéj wszelkie antikonstytucyjne działania, przeciw którymby się bronić, nie mamy ani faktu historycznego konstytucyą dokonanego, który jest wielką siłą moralną, ani dzielnéj organizacyi wewnętrznéj, która jest wielką siłą fizyczną.

Nie mamy jednem słowem ani na co się odwołać, ani czem popierać i domagać się praw naszych.

W takiéj słabości częściowe zwycięztwo ludowéj myśli w Wiedniu jest dla nas klęską podwójną, bo nam na jutro żadnéj nie daje rękojmi, a na dziś każe nam się obawiać i usiłowań wrogów i własnego zapału naszego przez tyle czasu i przez tyle starań powstrzymywanego.

Dziś więc przedewszystkiem myślić nam wypada jedynie i głównie o nas samych. Dziś nam przedewszystkiem trzeba silnéj budowy zasadniczéj, dziś nam trzeba dzielnéj organizacyi krajowéj.

To wszystko, jakkolwiek ciągłe i nieustanne są usiłowania nasze ku temu skierowane, dać nikt inny nie może, jeno własna reprezentancya narodowa, na własnéj ziemi i z własnych potrzeb wyrosła.

Taką reprezentacyą narodową może być jeno sejm krajowy.

Ten skoncentruje nasze siły umysłowe, ten zdoła zorganizować nasze siły fizyczne, ten tylko może w ład i skład wprowadzić wszystkie rozstrzelone dążenia i usiłowania.

Rada narodowa uznając potrzeby sejmu krajowego, uznaje zarazem obowiązek popierać, wszelkiemi możliwemi środkami, zwołanie onego.

Jako krok przędwstępny i konieczny uważa rada narodowa poprzednie porozumienie się z wami, i w tym celu niniejszém pismem swojém wzywa was w imieniu zaufania, jakiém was naród zaszczycił, w imieniu obowiązków, jakie macie jako deputowani polscy na sejmie wiedeńskim, i w imieniu nareszcie téj konieczności historycznéj, przed którą wszystko inne maleje i znika: Abyście zaniechawszy wszelkich kwestyi szczegółowych, którémi dotąd sejm wiedeński zajmował się, wszystko waląc, a nic nie budując, kwestyi, które na to tylko posłużyły, by was, mimo waszych chęci i patryotyzmu podzielić na frakcyje, złączyli się teraz jako prawdziwi wysłannicy naszego narodu w jeden wielki zastęp, i powstawszy jak jeden mąż siłą moralnéj potęgi, jaką ma za sobą prawo i prawda przeparli na sejmie wiedeńskim zwołanie sejmu krajowego we Lwowie, któryby się stanowczo zajął pracami konstytującemi i organizującemi.

Rada narodowa powtarza, że wam ufa, i dla tego właśnie, że ufa, przesyła wam to uroczyste wezwanie, w którém chciejcie uznać głos narodu, i głos potrzeby waszéj ojczyzny.

Rada narodowa wierzy, że uznacie tę wielką potrzebę sejmu krajowego, wierzy, że zwołanie onego przeprzecie, bo wierzy mocno i niezmiennie, że wychodząc z stanowiska konieczności i obowiązku, musi być zdecydowane na każdy przypadek i zwołanie takiéj reprezentacyi narodowéj przyprowadzone do skutku. Obywatele deputowani! Głos potrzeby narodowéj powinien być dla was i dla nas prawem. To jest sumienne przekonanie nasze, i jako takie przesyłamy je wam wraz z pozdrowieniem braterskiém.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady narodowéj centralnéj z d. 11. Października 1848. roku, pod przewodnictwem Albina Ruebenbauera.

Sękowski wnosi, aby deputacyi wysłać się mającéj szczegółowo polecenem było, aby o jak najspieszniejsze usunięcie naszéj narodowości nieprzyjaznych, a niezgody rozsiewających urzędników postarała się.

Witosławski wnosi, aby wyrobić dla gubernatora Zaleskiego władzę odsuwania takowych urzędników, tj. prowizorycznego kwieskowania, a obsadzania miejsc uczciwymi krajowcami.

Biesiadecki wnosi, aby wezwać rady obwodowe do czuwania nad postępowaniem takich urzędników i kontrolowania ich czynności.

Wiśniowski Wiktor wnosi, aby poczynić kroki zabezpieczające po całym kraju przeciw reakcyjnym zamachom.

Gros podaje, jako środek ku temu, odezwę do gwardyi narodowéj, by się oświadczyła za ruchomą w celu obrony porządku i czuwania nad bezbieczeństwem życia i majątku obywateli.

Te wnioski zatrudniały mówców, którzy do jednego lub drugiego z powyższych wniosków przychylali się.

Prezydujący reasumując debaty nad temi wnioskami, zwrócił uwagę członków, że wnioski ob. Sękowskiego i Witosławskiego posłużą za skazówkę i instrukcyą dla deputowanych.

Rady obwodowe już spełniają myśl przez Biesiedeckiego wyrażoną.

Wnioski zaś i Grosa i Wiśniowskiego, jako wymagające głębszego zastanowienia i rozwagi, odłożono do jutrzejszego posiedzenia.

Przystąpiono do wyboru delegacyi — a z obliczonych głosów pokazało się, że Sroczyński 28 głosami i Paduck Karól 27 głosami wybrani zostali.

Poczém Dzierzkowski odczytał odezwę do posłów naszych w Wiedniu, którą jednomyślnie bez odmiany przyjęto.

Kraków w Październiku. — Zawiązało się tu w tych dniach stowarzyszenie pod nazwą: Stowarzyszenie narodowe polskie w Krakowie, którego akt zawiązania brzmi jak następuje:

»Na zasadzie służącéj nam konstytucyjnéj wolności, stowarzyszenia się publicznego i zapewnionéj nam narodowości, podpisani obywatele miasta Krakowa i jego okręgu, zawiązują się w towarzystwo pod nazwą: »Stowarzyszenia narodowego Polskiego w Krakowie,« którego celem jest rozwijanie narodowości polskiéj na drodze legalnéj i przestrzeganie swobód konstytucyjnych w duchu wolności, równości i braterstwa.«

Towarzystwo to wybrało z grona swego wydział kierujący, który się znów dzieli na trzy wydziały: wewnętrzny, korespondencyjny i skarbowy. Do pierwszego należą wszystkie działania w mieście Krakowie i jego okręgu. Jemu jest polecone wpływać na opinią publiczną wszelkiego rodzaju środkami, utrzymywać jedność pomiędzy obywatelami, przeszkadzać wszelkim samopasowym działaniom ludzi nieroztropnych lub występnych, czuwać nad ścisłém wykonaniem ustaw dla narodowości polskiéj korzystnych, usiłować wszelkiemi legalnemi środkami osiągnąć zmianę lub odwołanie praw szkodliwych, a przyjęcie praw sprzyjających rozwinięciu swobód i narodowości polskiéj. — Do wydziału korrespondencyjnego należy utrzymywanie ciągłych stosunków z radą centralną lwowską i radami obwodowemi, w celu porozumienia się wzajemnego i działania w jednym duchu i o ile można jednemi środkami. — Do wydziału skarbowego należy zbieranie składek od członków towarzystwa i za obrębem jego, wyszukiwanie wszelkich innych funduszów, zarządzanie niemi stósownie do postanowienia wydziału kierującego i stowarzyszenia. Księga dochodów i wydatków przy każdéj trzechmiesięcznéj zmianie wydziału kierującego, będzie przejrzaną przez komissię na ten cel wyznaczoną od towarzystwa. Bilans co miesiąc składany. — Wybór wydziału kierującego odnawiać się będzie co 3 miesiące, — też same osoby mogą być i nadal wybrane.

Te są ogólne cele i zarząd stowarzyszenia, do którego według statutów jego każdy przyjętym być może, kto przy nieskażonym charakterze w jakikolwiek sposób cele towarzystwa popierać będzie w stanie. (Jutrz.)

Węgry.

Peszt, dn. 10. Października. — »Jenerałów Rotha i Philippowicha z 57 innymi oficerami przyprowadzono tu wczoraj jako jeńców. Resztę zaś korpusu 7450 ludzi, odebrawszy od nich przysięgę, iż nigdy już przeciw Węgrom walczyć nie będą, rozbro'ono i pod eskortą nad granicę kroacką do domu odesłano.« — Jeńców innych mają także po ukończeniu wojny rozpuścić. Główna armia nasza pod dowództwem feldmarszałka Moga ściga teraz Jellaczyca i na żądanie auli wiedeńskiéj pójdzie nawet do Wiednia. Według listów nadeszłych z Szegedinu, gwardya tameczna opanowała twierdzę Szegedin. Raitzowie zbuntowani w Karłowicy i pod St. Tomaszem podobno się poddali. — Pod Wielką-Kaniszą zbili nasi zupełnie hr. Alberta Nugenta. Z szczątkami korpusu swego schronił się w góry Legradu. Na posiedzeniu ostatniem zgromadzenia narodowego następujące stanęły uchwały: 1) Wszelkie wojsko węgierskie znajdujące się za granicą kraju, ma natychmiast być do ojczyzny odwołanem; 2) arcyksięcia Stefana, który jako namiestnik i palatin »wiarołomnie« opuścił naczelnictwo nad armią węgierską, powierzone mu w myśl prawa jako kapitanowi kraju i z kraju nawet się oddalił, ogłasza się jako złożonego z urzędu. Postępowanie dalsze przeciw niemu zawiesza się; 3) Węgier każdy obowiązany jest majątkiem i krwią bronić ojczyzny, nakazuje się zatem i tym, którzy bawią w prowincyach austryackich, aby najdaléj w przeciągu dwóch tygodni do domu wracali. We względzie tych, którzy po za Austryą mieszkają, oznaczenie czasu powrotu pozostawia się postanowieniom komitetu. — Rząd nasz rozkazał więźniów włoskich w twierdzy Szegedinie osadzonych w tych dniach wypuścić na wolność. Ciż sami, powiększéj części karbonarzy mają tu przybyć dnia jutrzajszego. Mayerhofer, konsul austryacki w Belgradzie przyłączył się z 4000 Serbów do zbuntowanych Raitzów.

Tutejszy uniwersytet zostanie zamieniony w przyszłym semestrze w akademią wojny.

Księstwa Naddunajskie.

Galacz 4. Października. — Armia rossyjska pod jenerałem Lüdersem maszeruje ku Wołoszczyznie. Do Fokszan przybyło 10,000 piechoty wraz z kozakami. W krótce wnijdą tam cztery pułki kawaleryi.

Dnia 27. Września po przejściu graniey jenerał Gastfort aresztował mnóstwo osób w Fokszanach i okolicy. Kozacy na drodze ku Bukaresztowi dotarli do Rimnik. Jenerał Lüders znajduje się w Fokszanach. Wydał odezwę do Wołochów, w któréj powiada, że w skutek panującéj u nich anarchii, cesarz rossyjski i sułtan turecki postanowili wspólnie kraj obsadzić. Korpus okupacyjny rossyjski ma wynosić 40,000. — W Giurgiewie rozbroili Turcy milicią wołoską i puścili ją do domu. Wołoski partyzant Maghero pod Plojeczem ma stać w 10,000 Pandurów i postanowił się opierać napaści rossyjskiéj i tureckiéj. Omer basza wezwał go do poddania się. Maghero zatrzymał u siebie dwóch kurierów, których do niego wysłano i przecina komunikacią pomiędzy Rimnikiem a Bukaresztem. Wczora wyruszyło 2000 Turków przeciw jego obozowi.

Włochy.

Lombardya i Wenecya. — Gazeta austryacka wyjęła z turynskiego Risorgimento wiadomość następującą, podaną do druku przez delegacyą prowincyonalną w Bresścii: J. C. Mość mając zamiar przyłożyć się do dobra poddanych w królestwie lombardzko-weneckiem, nawet z uszczerbkiem innych krajów swoich, przyjął pośrednictwo francusko-angielskie na podstawach następujących: 1) wolność prassy; 2) gwardya narodowa; 3) urzędnicy krajowcy; 4) wojsko narodowe; 5) oczyszczenie królestwa lombardzko-weneckiego z wszelkiego wojska niewłoskiego; 6) wydanie twierdz; 7) zarząd oddzielny z wicekrólem, który ma być wybranym z pomiędzy obu synów arcyksięcia Raynera, Ernesta i Zygmunta, kontrybucyą 25 milionów i rezydencyą koleją wicekróla w Wenecyi i Medyolanie; 8) coroczne zwiedzanie przez cesarza; 9) na przypadek napaści nieprzyjaciela, 100,000 wojska posiłkowego nawzajem królestwo włosko-lombardzkie zobowiązuje się monarchii austryackiéj, gdyby zagrożoną była, dostawić kontyngens stósowny. — Kuryer z Włoch donosi o zbuntowaniu się pułków węgierskich i kroackich.

Toskania. — We Florencyi powstały zaburzenia wywołane plakatem, lecz wszystko niedługo się uspokoiło. W Liworno, jak National donosi, spokojności jeszcze nie przywrócono. Lud żąda Guerrazzego za gubernatora i aby Montanelli wstąpił do ministerstwa.

ZAPOWIEDZENIE PUBLICZNE.

Sąd Ziemsko-miejski w Poznaniu, pierwszego Wydziału, dnia 26. Maja 1848. roku.

Na nieruchomościach dawniéj do wdowy i spadkobierców Kaspra Soehnlein szewca, teraz do Panny Moldenhauer należących, we wsie Piotrowie pod Poznaniem pod liczbą 1. i 2. leżących, zahipotekowane są w skutek rozrządzenia z dnia 8. Marca 1843. r. w dziale III. Nrze 1., 2. i 3., i to na każdym gruncie oddzielnie 75 Tal. z prowizyą po 5 od sta od dnia 28. Kwietnia 1834. r., niemniéj 11 Tal. 24 sgr. 7½ fen. kosztów, jako też koszta ściągnienia tychże kapitałów, co do ilości nieoznaczone, ogółem zatém 150 Tal. i 23 Tal. 19 sgr. 3 fen. na rzecz Ernesta Pausewang Rendanta i Kalkulatora jeneralnego Wikaryatu Xięcia Biskupa w Wrocławiu jako cessyonaryusza Bernarda Apali szewca i żony jego Matildy z Schulwiców.

Dokumenta i wykazy hipoteczne na rzeczone summy wystawione, składające się z wyroków prawomocnych z dnia 12. Września 1834. z ustanowionych likwidacyów z dnia 15. Września 1836., 6. Grudnia 1834., 4. Maja 1840. r. i odezw Sędziego processowego z dnia 15. Września 1836. i 27. Stycznia 1843., niemniéj wykazów hipotecznych z dnia 5. Marca 1843. r. zaginęły.

Wszyscy, którzy do tychże dokumentów jako właściciele, cessyonaryusze, posiadacze zastawni lub inni pretensye mieć sądzą, wzywają się niniejszém, aby się z takowemi w przeciągu 3. miesięcy, najpóźniéj zaś w terminie dnia 22. Listopada r. b. w izbie naszéj instrukcyjnéj o godzinie 10téj zrana przed Sędzią Assessorem Sądu Głównego Berndt zgłosili; inaczéj z takowemi prekludowani, dokumenta zaś wymienione za umorzone uznane zostaną.

Radzca sprawiedliwości i posiedziciel dóbr Pan Giebe z Eichwerder pod Greifenhagen przysłał mi koleją żelazną pewną liczbę dobrze utoczonych wołów angielskich. Mięso z tych wołów sprzedawać zacznę dnia 21. m. b. funt po 4 sgr. Woły te nie mają z urodzenia rogów i w ogólności wyglądają dziwnie; dla tego wzywam uprzejmie przyjaciół nauk przyrodzonych, ażeby je oglądać raczyli na łące Szumana przy drodze ku Dębinie.

Filip Weitz, młodszy.
Jatki żydowskie Nr. I. po lewéj ręce wchodząc do jatek.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	D. 18. Października 1848. r.					
	od			do		
	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	1	27	9	2	6	8
Zyta dt.	—	28	11	1	2	3
Jęczmienia dt.	—	26	8	—	28	11
Owsa dt.	—	15	7	—	17	9
Tatarki dt	1	1	1	1	5	7
Grochu dt.	1	5	7	1	10	—
Ziemniaków dt.	—	7	7	—	8	10
Siana cetnar	—	20	—	—	24	—
Słomy kopa	4	—	—	4	15	—
Masła garniec	1	20	—	1	25	—